



(bez względu na miejsce sprzedaży)
Nr 92 (1348)

DNIA 18 LISTOPADA 1937 ROKU

ROK XVII

Pierwsze wywiady w obozie hokejowym

Przygotowania P.Z.B. dla ustalenia najlepszej 8-ki P.Z.P.N. nie może stanąć w połowie drogi!...

Sezon piłkarski za rok 1937 zakończył się oficjalnie ubiegłej niedzieli. Obfitował on w wyjątkowo liczne wypadki, które do żywego podniecały umysły opinii publicznej, wprowadzając ją w trans najwyższego uniesienia, to mów w nastroju krytycznych refleksji.

Nie wszystko co działo się było dobre i pożądane! Akordy radosne były na szczęście tak silne, że ostatecznie przegłoszły grzyzy, o których chcemy zapomnieć. Przypicie nam to tym łatwiej, że ani przez chwilę nie zwątpiliśmy w siły witalne piłkarstwa polskiego, w jego przyszłość i twórcze zdolności. Dawaliśmy temu wyraz w chwilkach ciekich, kiedy ci, którzy dziś uderzają donośnie w bębny, stojąc się w togi niezłomnych heroldów wielkości polskiego futbolu, wywieszali ichoraliwie białe flagi, poddając się nastrojom pesymizmu, zwątpienia i defetystycznej krytyki.

Sezon się skończył! Przyniósł on na terenie międzynarodowym sukcesy, jeżeli piłkarstwo polskie nigdy dotychczas nie przeżywało. Byłoby jednak wielkim błędem, gdybyśmy upojeni triumfami zechcieli spocząć na laurach! Bierzemy rzecz konkretnie! Sezon się skończył. Piłkarzom należy się od-

pochnąć. Dla panów działaczy otwiera się jednak pole szerokiej inicjatywy. Dziś już wypada opracować dokładne plany dalszego szkolenia kadr reprezentacyjnych, ich odpowiedniego rozszerzenia i uzupełnienia. Doszliśmy szczęśliwie do stanu, w którym reprezentacja to coś więcej, niż jedenaście z rudem wychuchanych gwiazd. Dziś liczba pełnowartościowych piłkarzy wzrosła niemal w dwójnasób, a w dalszych rzutach grupą się plejady młodych talentów.

Problemem chwili jest więc, jak ułożyć ten bogaty materiał, jak go zorganizować, utrzymać w stanie pogotowia i bojowości. Pisaliśmy już kiedyś o potrzebie kreowania w łonie Zarządu PZPN instytucji opiekuna graczy reprezentacyjnych. Nie może nim być referent wyszkoleniowy, gdyż na barkach jego spoczywa aż nadto wiele kłopotów i trosk. Nie może nim też być kapitan sportowy, gdyż inne jego zadania i cele, a poza tym w obecnym stanie stała kontrola wszystkich kandydatów wymagałaby aparatu, jakim trudno jest dysponować p. Kaluż w Krakowie.

Dlatego też nie naruszając niczym kompetencji kapłana PZPN, któremu należy i w przyszłość pozostawić wolną rękę, należałoby dodać do pomocy człowieka, który przejąłby agendy natury, że tak powiemy, administracyjnej.

Piłkarstwo nasze stoi obecnie przed odpowiedzialnym zadaniem. Zdobylismy tak wielki kapitał moralny, że zmarowanie go byłoby zbrodnią. Międzynarodowa opinia sportowa liczy się dziś z futbolistami polskimi, jako nowym poważnym czynnikiem, toteż trzeba wykaazać, że jest się nim w rzeczywistości!

W roku 1938 odbędą się trzecie z rzędu mistrzostwa świata w piłce nożnej. Pierwszym naszym celem musi być



ŚLĄSK — KRAKÓW 5:1
Komper złapał piłkę i oczekuje natarcia Wiechowczka, który znalazł się przed bramką Krakowa. Za nim Guzda

przedostanie się do rundy szesnastu finalistów. Pół drogi już zrobione! Jugosławia poniosła w Warszawie ciężką porażkę. Sytuacja jej jest ciężka, ale nie beznadziejna. W sporcie możliwe są różne niespodzianki, można też czasami stracić więcej, niż cztery bramki, nie zdobywszy ani jednej. Jugosłowianie wierzą w taką możliwość. Kapitan ich drużyny inż. Vujić odnowił do zapasu. O graczach tych należy pamiętać, należy stworzyć im możliwości dalszego kształcenia się i wykazywania swych postępów. Zdałmy sobie sprawę, że nie jest to zadanie proste. Wymaga ono wkładów pracy, a po części i środków materialnych.

Wyśuwamy również ponowne zadanie dublowania wszystkich spotkań między państwowych i zapewnienie drugiemu garniturowi przeciwników już na wczesną wiosnę.

W marcu mamy mecz ze Szwajcarią! Szwajcarzy również troszczą się o narybek, również dubluje spotkania. Toteż kto wie czy w dniu, w którym walczymy będzie nasza pierwsza jedenaśka w Zurichu nie byłoby dobrze wprowadzić do Katowic drugi zespół Helweccji. Wiemy, że jest to przedsięwzięcie kosztowne, wydałoby nam się jednak, że impreza taka znalazłaby na Śląsku pokrycie. Zresztą nie upieramy się przy „drugich” Szwajcarach. Równie dobrze można rozprzeżyć się za przeciwnikiem na Węgrzech czy w Austrii.

Wydać się może, że są to jeszcze rzeczy dalekie, jednak wemy jak ciężki jest aparat organizacyjny, iakiego

Sochaux ucieka
PC Sochaux powiększył dystans dzielący go od konkurentów. Pokonał on Roubaix 3:0 i ma obecnie cztery punkty nadwyżki. Następne spotkanie zajął Sète i Rouen.

Berschot liderem Belgii
Berschot pokonał wysoko Anderlecht 6:1 i przejął prowadzenie tabeli belgijskiej ligi.

Węgrowski
Węgrowski został na obóz treningowy przed meczem z Norwegią.

Narty sprzed 300 lat
W muzeum monachijskim odkryto narty przywiezione około roku 1700 z Mongolii przez misjonarzy niemieckich. Ze staty one jednoosobnie uznane za prototyp nowoczesnych „desek”.

Zdetronizowany mistrz Warszawy
Bokserzy Okęcia przegrali tegoroczną kampanię. Stoją od lewej: Sobkowiak, Moczko III, sekundant Seweryniak, Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Matuszewski i Leoniak.

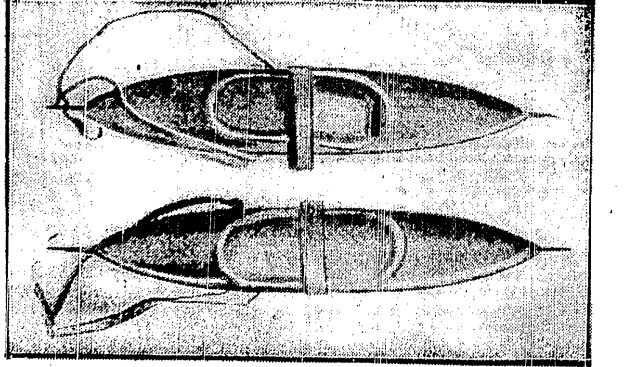


RANGHILD HVEGER
uzyskała w niedzielę dalszy z serii swych rekordów świata: 400 mtr. st. dow. — 5:12,4

**Typując wyniki
8 meczów—zagadek
zdobyć można**
Szczegóły strona 6-1a



PIŁKARZE — WIDMA NA BOISKU WISŁY
podczas ostatniego z serii meczów ligowych, który przyniósł gospodarzom sukces nad A. K. S. 5:2. Właśnie Piontek (na lewo) patrzy jak „tula się” do siebie na zinnie Wostal i Sitko



NARTY SPRZED 300 LAT
W muzeum monachijskim odkryto narty przywiezione około roku 1700 z Mongolii przez misjonarzy niemieckich. Ze staty one jednoosobnie uznane za prototyp nowoczesnych „desek”.



BRAMKA WISŁY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE
FRAGMENT FINAŁU MISTRZOSTW JUNIORÓW WISŁA — POGON 1:0
potrzeba czasu, by zwalczyć wszystkie przeszkody i przeprowadzić pozytywny plan. Zresztą w artykule dzisiejszym ograniczać się jedynie do... przygotowania walnych zgromadzeń.

przeciwnikiem Polaków w Nykobing
Kopenhaga, w listopadzie
Reprezentacja bokserska Polski zatrzyma się, jak wiadomo, w drodze powrotnej z Oslo w Danii i stoczy walkę z duńską drużyną wyborową, skład której możemy już obecnie podać.

Waga musza: K. Henriksen, Naks-kow, kogucia: Alfred Moller, Hermod; piórkowa: Victor Cerwin, Hermod; lekka: Niels Larsen, Nykobing F.; półśrednia: Paul Kops, Odense; średnia: Henry Nielsen, Thor; półciężka: Aage Jensen, Odense; ciężka: Omar Herman sen, Roskilde.

Większa część bokserów wyznaczonych na mecz z Polakami należy do klubów prowincjonalnych, ponieważ spotkanie odbędzie się na prowincji w Nykobing Falster.

Nieco później podamy dokładne dane, dotyczące powyższej ósemki, obecnie zaś ograniczymy się do przypomnienia, że Poul Kops w wadze średniej został niedawno pokonany przez Taborę z Warszawianki, w czasie pobytu tego klubu w Danii.

Pisma tutejsze komentują ogłoszenie nazwisk zawodników duńskich następująco: „Jest to drużyna bardzo dobra i naogół wyrównana, lecz czy jest ona



ZDETROIZOWANY MISTRZ WARSZAWY
Bokserzy Okęcia przegrali tegoroczną kampanię. Stoją od lewej: Sobkowiak, Moczko III, sekundant Seweryniak, Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Matuszewski i Leoniak.

Poolimpijskie odprężenie w wioślarstwie

Pojedynek Włochy — Niemcy głównym akordem sezonu

Od doskonałego fachowca szwajcarskiego p. T. P. sprawozdawcy sportu zurychskiego otrzymaliśmy poniższy artykuł. Wioślarstwo polskie jest w nim potraktowane krótko i trochę po macoszemu. Ale do prawdy, nie mamy w tym roku za sobą tak błyskotliwych sukcesów, aby ich echa dotarły aż nad jeziora szwajcarskie.

Zurych, w listopadzie.

Odprężenie olimpijskie odbiło się na bardziej charakterystycznie na wioślarstwie. Tylko niewiele słynnych osad z Grunau stanęło na starcie roku 1937 w międzynarodowym składzie. Większość została przebudowana, zaprzęgnięta do pracy nowe, młode siły. Wszystko to doprowadziło do tego, że stosunki międzynarodowe były w tym roku tak ubogie, jak nigdy dotąd. Nie było państwa, które po to sprawdzały osady zagraniczne, aby sprawdzić swą formę. Ani masowy start Niemców w Henley, ani inwazja Anglików w Niemczech nie zmieniały stanu rzeczy.

Mecz Polska — Węgry był wydarzeniem lokalnym, turniej wystawowy w Paryżu nie stał na wysokim poziomie. Tylko triumf Szwajcarii — Włochy — Węgry w Mediolanie i mistrzostwa w Amsterdamie były naprawdę poważnymi wydarzeniami.

Słomne były więc stosunki niemiecko-szwajcarskie, słomne włosko-niemieckie, jeszcze gorzej przedstawiła się sprawa w Europie pld. — wschodniej, która w latach 1932 — 1935 stała u szczytu sławy. Gdy osady opadały na siłach, zasłany stosunki międzynarodowe. I długo zapewne potrwa (jeśli w ogóle się uda) zaniżenie Węgry, Polska i Jugosławia znów doprowadzą państwa Środkowo — europejskie.

Sezon 1937 stał we wszystkich państwach pod hasłem młodych. Tylko we Francji wskutek wewnętrznych sporów Paryż tłumiał nadążył utalentowanej prowincji, hamując rozwój wioślarstwa. Belgia oddała się pod dyktando kapitana sportowego, który opierał się wyłącznie na nowym materiale. Holandia dokonała rewolucyjnej akcji: rozbiła swą słynną ósemkę Nereusa i wytworzyła stamtąd czterech wioślarzy. Ósemka została osłabiona, ale za to Holandia ma czwórkę wielkiej klasy — moralnych mistrzów Europy.

Początkowo zdawało się, że Niemcy staną na czele państw, sięgających po młodość. Wycofanie się licznych olimpijczyków osłabiło je bowiem tak bardzo, że zdawało się, że nie pozostaje im nic innego. Przeważała jednak chęć utrzymania za wszelką cenę stanowiska, zdobytego w roku 1936. Zwolniono więc ze służby Gustmana i Kaidela i uratowano... honor. W roku 1937 byli Niemcy znów najsłabszym państwem wioślarstwa. Ale za to muszą przysłać do robocizny coraz większe postępy młode osady innych państw, stoją już na poziomie ich osad „weteranów”.

Najśłabsze wrażenie zostawił Włoch, który stopniowo i systematycznie przy pomocy organizacji faszystowskich wywalczył sobie stanowisko mocarstwa. Dwa mistrzostwa Europy miały wymownie o powracającej potęgę pod hasłem młodych. Tylko we Francji wskutek wewnętrznych sporów Paryż tłumiał nadążył utalentowanej prowincji, hamując rozwój wioślarstwa. Belgia oddała się pod dyktando kapitana sportowego, który opierał się wyłącznie na nowym materiale. Holandia dokonała rewolucyjnej akcji: rozbiła swą słynną ósemkę Nereusa i wytworzyła stamtąd czterech wioślarzy. Ósemka została osłabiona, ale za to Holandia ma czwórkę wielkiej klasy — moralnych mistrzów Europy.

potęgę osiągnął tak potężnego w wioślarstwie państwa. Opinia jest jeszcze korzystniejsza dla Włochów, jeśli się spojrzy na ich technikę. Livorno w ósemkach. Genua w czwórkach wioślarstwa. Najczystszy styl Fairbairna, którego w te doskonałości nie posiada, mimo wysiłków żadna osada niemiecka.

Na trzecim miejscu idzie Szwajcaria, która ze swymi wielkimi przeciwnikami stoczyła wiele zażartych potyczek i odniosła wiele cennych zwycięstw. Między tą trójką a Węgrami jest już niemal przepaść. Punkt ciężkości wioślarstwa europejskiego, po niezwykłych sukcesach Węgrów w latach 1932 — 1935, przemieścił się do Europy Środkowej — oto też cecha charakterystyczna roku 1937.

Kolejność państw w roku 1937 przedstawiła się następująco:

1) Niemcy, 2) Włochy, 3) Szwajcaria, 4) Węgry, 5) Dania, 6) Francja, 7) Holandia, 8) Polska, 9) Austria, 10) Jugosławia, 11) Czechosłowacja, 12) Belgia.

Nadchodzący sezon zapowiada się ciekawie. Węgry wszystkimi siłami (odmłodzenie wszystkich osad) starają się nawiązać łączność z potęgami. To samo dotyczy Jugosławii, której zwycięstwo dostała znaczne subside na odbudowę wioślarstwa. Nie pozostaje w

tylu Polska, która ma obiecującą młodą ósemkę i wciąż groźnego Vereya. Holandia, Dania, Belgia prężą się. Szwajcaria też nie spoczywa na osiągniętych laurach.

Pojedynek o pierwszeństwo stoczą jednak Włochy i Niemcy. Wszystko przemawia za Włochami: młodość osad, powolne zdobywanie dojrzałości, własny tor na mistrzostwach Europy i późny ich termin. Bardzo trudno jest zachować wioślarzy w formie aż do września. Włosi to umiela, gdyż oddawna większość swych regat rozgrywa po mistrzostwach Europy.

To też inne państwa powinny przesuwać termin startu regat wioślarskich przynajmniej o miesiąc, jeśli chcą być w pełnej formie w terminie mistrzostw Europy w Mediolanie.



FINALIŚCI TURNIEJU O PUCHAR POLSKI
Zespół krakowski: K. A. Komper, Mróz, Guzda, Brożek, Dzierżawa, Haliszka, Antosiewicz, Krawczyk, Kasina, Kochański, Bator.

Młodzi tenisisci czescy wystarczą dla zwycięstwa w Mitropacup

W „Prager Tagblatt” ogłosił Roderich Menzel szereg uwag na temat zbliżającego się sezonu tenisowego. W rezultacie świetny tenisista i dziennikarz dochodzi do wniosku, że w meczach

Mitropacup Czechosłowacja powinna być w roku przyszłym reprezentowana wyłącznie przez drugi garnitur. Dla Menzla i Hechta bowiem sezon będzie tak bardzo obfity.

Od końca kwietnia do połowy września czolowi gracze Czech, Francji, Anglii, Ameryki i Niemiec będą bez przerwy na placach. Jeśli nawet opuści mistrzostwa Anglii na kortach ziemnych (koniec kwietnia), do 10 maja muszą ukończyć pierwszą rundę pucharu Davisa, 22 maja kończy się druga runda, 31-go — trzecia. Od 2 do 12 czerwca są mistrzostwa Francji, od 20 czerwca do 2 lipca mistrzostwa Anglii, od 8 — 17 lipca mistrzostwa Niemiec; potem półfinały pucharu, finał strefy europejskiej — bezpośrednio po sobie. Potem pauza, ale nie dla zwycięzczy strefy europejskiej, który musi jechać za Ocean, by pod koniec sierpnia grać w finale międzystrefowym (a ew. na początku września z Ameryką w „Challenge round”. A potem są jeszcze mistrzostwa Ameryki i Pacyfiku.

Menzel twierdzi, że nawet jeśli Czechosłowacja nie dojdzie tak daleko, jak by mogła i pragnęła, w pucharze 2 — 4 jej czołowych graczy będzie musiało zrezygnować z paru wielkich mistrzostw europejskich, aby dać sobie rade z trudami sezonu.

Sezon bowiem stanowczo przeladowany; stracą na tym mistrzostwa Francji lub Niemiec, które nie będą miały pełnej obsady czołowych graczy.

A do tego dochodzą jeszcze przecież dwa mecze Mitropacup. Menzel twierdzi, że nawet gdy terminy tych meczów wyznaczono zostana na sierpień, będzie wykluczone aby gracze tacy jak Menzel, Hecht, Metaxa, Baworowski, szcze jakaś niespodzianka.

Puncer, Pallada, Hebda, Tłoczyński, Tarłowski mogli brać udział i w tych spotkaniach i w wielkim sezonie Europy. „Przecież tenisista musi przynajmniej raz w sezonie zagrać w tenisa dla swojej przyjemności” — mówi Menzel.

To też Mitropacup już w tym roku jeśli chodzi o Czechosłowację, a w następnych — jeśli chodzi o inne państwa — musi stać turniejem dla narybku, dla młodzieży, dla drugiej klasy.

Czechosłowacja pozwoliła sobie na to już w r. ub. Jej rezerwowa gwardia: Cejnar, Drobny, Siba, Vodička, Caska, Meizer, Stingl jest dość silna aby ugrać z każdym państwem przynajmniej remis. Poza tym zwycięstwo w Mitropacup ma, według Menzla, Czechosłowacja już zapewnione. Coprawda prowadzą ją zwycięstwem punktem, ale musi walczyć z Czechosłowacją w Pradze. A po zwycięstwie Czechów 5:0 w Warszawie nikt nie wątpi w wynik tego spotkania nawet jeśli Czesi wystąpią bez Hechta i Menzla. Potem nastąpi mecz z Austrią w Wiedniu. Skoro Caska i Cejnar wygrali taki mecz w Poerchach 3:2 to tym bardziej wygra go w Wiedniu 7 młodych Czechów. Siły Czechów wzrastają bowiem, gdy stało do walki szerszy front graczy.

Jugosławia skończy, mając tyleż punktów co Czechosłowacja (a więc Menzel jest pewien zwycięstwa Jugosławian nad Polską) ale będzie miała gorszy stosunek punktów.

Sensacją Mitropacup jest świetna sytuacja Polski, słaba stosunkowo Austrii i fatalna Włoch. Inicjatorzy pucharu, Węgry, powinni pod koniec rozprawy wyznaczyć zostana na sierpień, będzie wykluczone aby gracze tacy jak Menzel, Hecht, Metaxa, Baworowski, szcze jakaś niespodzianka.

Słasy narciarze na obozie przed atakiem na hegemonię Zakopanego

W Katowicach odbywa się obecnie oboz kondycyjny narciarzy śląskich, zorganizowany przez okręg śląski przy współudziale Obozowego Ośrodka WF. w Katowicach.

Kurs rozpoczął się na początku ubiegłego tygodnia, i trwać będzie do dnia 21 bm. Zarząd Okręgu miał zamiar przedłużyć czas

trwania kursu o parę dni uznając słusznie, że 2-tygodniowy jest stanowczo mało na przeprowadzenie racjonalnego treningu kondycyjnego. Niestety zamiary PZN. i Okręgu Śląskiego pokrzyżowały kluby śląskie, które nie postarzą się o leżące obok kursu, utrzymujące tym samym pracę organizatorów i uniemożliwiające nieobecnym zawodnikom przejście solidnej zaprawy.

Tęto rodzaju stanowisko klubów trzeba zdecydowanie naprzeciwieć, gdyż to przystanie zawodników na kurs nie wymagało od klubów żadnych wydatków, gdyż koszty związane z uruchomieniem kursu pokrywał PZN, i miejscowy samorząd, gdy klub w dalszym ciągu nie interesują się tym co się w Związku dzieje świadczy frekwencja na niedzielnym Walnym Zebraniu Okręgu; na 33 zgrupowane kluby tylko 14 przysłało swych delegatów.

18-tu uczestników

A teraz kilka słów o kursie. W tej chwili ekszarzowanych jest 18 czołowych zawodników śląskich, wśród nich Czepezer, Haratyk i Legierst. Kierownikiem kursu jest kapitan sportowy Ś. Okręgu p. Lipowczan, trenerem prowadzą: p. Machnicki (CIWF) i Ziembka. Program obejmuje gimnastykę, gry sportowe, marszo — biegi, oraz zaprawę siłową. Szczególny nacisk położony jest na zaprawę biegową, gdyż większość zawodników zarówno ze względu na specjalne warunki fizyczne, jak i dotychczasowe straty, predysponowana jest raczej na biegaczy. W tej konkurencji ślązacy będą mieli niedługo niewątpliwie wiele do powiedzenia i powinni zdecydowanie zagrozić hegemonii Zakopanego. Pokrywa się to zresztą z nadziejami kapitana PZN, dra Szankowskiego, który oświadczył, że po biegaczy Związek musi sięgnąć na Śląsk.

Gimnastyka i gry

Na ogół wszyscy kursисти przedstawiają materialnie bardzo dobry fizycznie, jednak większość ma za krótkie miednie i jest bardzo sztywna. Z tego też względu gimnastyka

obejmuje wiele ćwiczeń buhka, które w dużym stopniu usuwają te braki. Z gier sportowych prowadzona jest koszykówka, marszobieg z kijkami narciarskimi odbywają się 4 razy tygodniowo, przy czym dystans ich waha się w granicach od 10-25 km. Zaprawa biegowa i skokowa obejmuje między innymi specjalną gimnastykę na przyrządach i ćwiczeniach z kijkami narciarskimi.

Jeżeli chodzi o poszczególne zawodników to w biegach dobrze zapowiadają się znów Czepezer, który mimo odległości służby wojskowej czuje się dobrze i powiela powtórzyć, co najmniej zeszłoroczne sukcesy. W dobrej kondycji znajduje się również Haratyk, Legierst i Oskar. Ze skoczków na pierwszy plan wybija się Mrowca (WKS Bielsko).

Poza tymi, znanymi już zawodnikami, znajdują się na kursie kilku młodych, którzy posiadają nieprzeciętne warunki fizyczne i zapowiadają się wcale dobrze. Do nich należy przede wszystkim Wawniłowicz ze Szczyrku.

Po kursie — na śnieg!

Po zakończeniu kursu zawodnicy wrócą do domu, gdzie będą prowadzić dalszą zaprawę, prawdopodobnie już na śniegu, pod opieką klubów.

Pogoda bowiem, zmieniła się tak gruntownie, że już dziś w Beskidach śląskich leży kilkanaście centymetrów śniegu. Według opinii kierowników, element jest bardzo cenny do pracy, ambimy i, co się bardzo rzadko zdarza u naszych sportowców, zdyscyplinowany.

Na zakończenie należało by jeszcze podkreślić przychylne stanowisko D-cy Dywizji Podhalańskiej, który najchętniej na prośbę Okręgu udzielił urlopu kilku czołowym zawodnikom odsługującym obecnie służbę wojskową. Osobne słowa podziękowań należy skierować do Komendanta Okręgowego Ośrodka WF. w Katowicach, kpt. Stefankiemu, który wydatnie przyczynił się do tego, że kurs ten doszedł do skutku. (hr).

Na ringach zagranicy

MISTRZ EUROPY WALCZY.

Olle Tandberg amatorski mistrz Europy wagi ciężkiej po dłuższej przerwie dał znów o sobie znać. Na międzynarodowych zawodach w Sztokholmie pokonał on Duńczyka Hermansena na punkty. Na tych samych zawodach Cederberg (Sz) zwyciężył Christiansema, a Erik Agren (Sz) — Jens Nielsen.

Mistrz olimpijski zawodowcem

Mistrz olimpijski wagi ciężkiej Argentynczyk Lovell debiutował w New Yorku, jako zawodowiec, bijąc dzięki swej technice i szybkości murzyna Blunta.

Bärund zwyciężyła

Doskonały bokser wagi ciężkiej Finn Bärund odniósł w New Yorku nowe zwycięstwo. Tym razem tego przeciwnikiem był Austriak Havlicek, który miał początkowo przewagę, ale w 10 rundzie Bärund złamał mu 3 żebra. Havlicek się poddał.

Runge w Gdańsku

W Gdańsku rozegrano mecz Wupertal — ABC (Gdańsk) z wynikiem 8:6. W ramach tego spotkania Runge

la:wo wypunktował gdańszczanina Reitera. Poprzednio w Królewcu Runge pobit Estończyka Linnamaegi.

Estonia — Finlandia 10:6

W Tallinie rozegrano mecz Estonia Finlandia, zakończony wynikiem 10:6, dla Estończyków. 28 listopada walczy Finlandia z Danią w Kopenhadze.

Bawaria — Węgry 9:7

Drugi mecz reprezentacji Węgier w Niemczech zakończył się znów porażką: Bawaria wygrała 9:7. Wyniki były następujące: Bodani (W) bije Schil-da, Faerber (B) bije Bondiego, Schmit (B) bije Frigyesa, Papp (W) bije Strelli, Mandi (W) bije Freira, Schmittinger (N) bije Jakitsa, Szigei (W) remisuje z Blaeitem, Fischer (B) bije Naygego przez dyskwalifikację.

Irlandia — Walia 10:3

W Dublinie rozegrano spotkanie bokserskie Irlandia — Walia, zakończone zwycięstwem Irlandczyków w stosunku 10:6. Skład na Niemcy i na Warszawę zostanie ustalony dopiero po mistrzostwach, które odbędą się 2 i 3 grudnia w Dublinie.



NAJLEPSI PIŁKARZE MIĘDZY ŁÓDZKIMI UCZNIAMI

Gimn. Piłsudskiego — finalista turnieju szkolnego. Stoją od lewej: Kowalski, Grabski, Kaczmarzki, Tokarek, Kazimierzczak, Wypych, Aleksandrowicz, Turek, Mroźewski, Czerwiński, Pietras i Doloszyński

SZKOLNA REPREZENTACJA TARNOWA

odniosła piękny sukces zwyciężając swoich kolegów z Krakowa. Stoją od lewej: Kozioł, Kulikowski, Solakiewicz, „Reyman”, Markowski, „Kotlarz”, Zyga, Piryk, Torsia, Czupryna i Zieba



JUNIORZY LWOWSKIEJ POGONI

Koszuliński, Soponicki, Martynowicz, Dawidowicz, Szmyd, Potucha, Stosik, Jedynak, Wolański, Kurtycz, Dreher



MŁODZI PIŁKARZE WISŁY

Jurowicz, Żoładz, Serafin, Worytkiewicz, Legutko, Martyniak, Glixi, Cholewa, Rupa, Obdulowicz II, Kapusta



PRZEWODZKI I BAKOWSKI

walczyli na ostatnim meczu bokserkim o mistrzostwo Warszawy. Legia — Okęcie 10:6. Zwyciężył Bakowski

